

ZBIGNIEW HOŁDA

ur. 1950; Ełk



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Lublin, PRL, współczesność, życie polityczne, Lesław Paga, Solidarność, Komisja Papierów Wartościowych |

Lesław Paga

Paga był trochę młodszy ode mnie, chodziliśmy do tej samej szkoły, na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej studiował, z tym że ekonomię. W roku [19]80, [19]81 ten młody człowiek okazał się bardzo jakiś energiczny, ambitny. Chyba miał ochotę zrobić jakąś karierę w Solidarności, do tego był dobrze przygotowany, ale przyszedł stan wojenny, no i tak to wszystko się skończyło. Paga był obiecującym działaczem Solidarności. Był delegatem na zjazd Solidarności w [19]81 roku, był jednym z tych, którzy prowadzili obrady zjazdu Solidarności razem z Buzkiem czy z Tadeuszem Syryjczykiem, na przykład. W jesieni [19]81 roku próbował jakoś organizować zaplecze takie intelektualne dla Zarządu Regionu, stworzył Ośrodek Badań Społecznych Solidarności, przywiązywał do tego dużą wagę. No, ale skończyło się, stan wojenny [nastał] i skończyło się wszystko, znaczy jego kariera w Solidarności się skończyła, nim się na dobre zaczęła. Duży potencjał w nim [był], jednak odgrywałby dużą rolę, gdyby nie stan wojenny, to na pewno.

Byliśmy zaprzyjaźnieni, byliśmy bardzo zaprzyjaźnieni. Lata osiemdziesiąte spędził w Lublinie, choć przeniósł się z UMCS-u na KUL. Gdzieś tam był na stypendium w Ameryce później. Miał taki ładny epizod w podziemnej Solidarności, ale potem szedł w kierunku jakichś towarzystw gospodarczych, krakowski ośrodek, gdański ośrodek, lubelski ośrodek. To były grupy ludzi uczonych czy też przedsiębiorców, którzy myśleli nad zmianą ustroju Polski, myśleli nad gospodarką wolnorynkową. On się w to wdał. Studiował kwestie rynku kapitałowego, z myślą o tym, że w nowej Polsce to się przyda. No, miał rację, był przewodniczącym Komisji Papierów Wartościowych przecież, położył duże zasługi, chodzi o rynek kapitałowy w Polsce. To nie ulega wątpliwości, miał wysoką pozycję też taką międzynarodową w sferach finansjery, byśmy powiedzieli, czy tych zarządzających rynkami kapitałowymi. Tutaj zrobił dużą karierę, ale już nie w Solidarności i nie w polityce, tylko w instytucjach finansowych. [Był człowiekiem] bardzo przyjacielskim, bardzo miłym. Niewątpliwie zdolny, ambitny człowiek, który wiele swoich ambicji zrealizował, w roku [19]81 lokował je w

Solidarności. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych jakby przewidział możliwość zmiany ustroju i się do tego przygotował, odegrał dużą rolę w budowie instytucji finansowych rynku kapitałowego w Polsce i tak dalej.

Myśmy się bardzo często spotykali, byliśmy niemal sąsiadami, mieszkał niedaleko. Byliśmy niemal w codziennych kontaktach, z wyjątkiem tego okresu, gdy był w Stanach Zjednoczonych, to był bodaj rok, może nawet więcej, był na takim dłuższym pobycie. Potem wrócił jeszcze do Lublina w roku [19]89, jak powstał rząd Mazowieckiego, to przeniósł się do Warszawy jako chyba doradca ministra finansów. Już w jesieni [19]89 roku opuścił Lublin i zamieszkał w Warszawie, co znaczy, żeśmy się rzadziej kontaktowali, ale to nie znaczy, żeśmy się nie kontaktowali. Myśmy się kontaktowali. Zresztą jego rodzina mieszkała w Lublinie, więc on tu często bywał. A też spotykaliśmy się w Warszawie. Był kandydatem na ministra finansów po dymisji Marka Borowskiego, pamiętam. Bardzo dobrze przyjęto tę kandydaturę, ale on jakoś z tego się wycofał. To mu pewnie dodało bardzo prestiżu w sferach finansowych, gospodarczych.

On ciężko chorował i umarł, na bieżąco byłem. Młodo zmarł. Ma ulicę w Lublinie. Powtarzam – bardzo zdolny, zasłużony, dużo zrobił i jeszcze można by podkreślić to, że to [był] bardzo uczciwy człowiek. Bardzo uczciwy człowiek, powiedzielibyśmy, kryształowej uczciwości. Do dziś jeszcze korzystamy z dobrej opinii, jaką miał on osobiście i jego Komisja Papierów Wartościowych. Nasz rynek kapitałowy, nasza instytucja nadzoru finansowego i tak dalej cieszą się dobrą opinią w Polsce, na świecie. W dzisiejszych czasach niepewności i kryzysu to nam bardzo procentuje, prawda? Nikt nie słyszał o jakichś nieprawidłowościach w nadzorze nad rynkiem kapitałowym, nawet na giełdzie warszawskiej, którą Komisja Papierów Wartościowych ówczesna kontrolowała. Nigdy się złego nic nie działo. To w szczególności zasługa Leszka Pagi, że to wszystko [było] tak zorganizowane bardzo dobrze pod względem fachowym i takie uczciwe. Jak mówię – do dziś korzystamy. W złych czasach takie zaufanie się bardzo liczy. I to jest jedno z osiągnięć Leszka Pagi.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2008-12-19, Lublin |
| Rozmawiał/a | Marek Nawratowicz |
| Redakcja | Justyna Molik |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |